Nr. 39 Rok 43

Cena pojedyńcz. egzempl. 12 gr.

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni", „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży
Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 3o franków belg., w Holandji 2,50 guldenów nol.
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 31-go marca 1936 r.

Żale premjera do sejmu

Nawoływania o współpracę społeczeństwa z rządem słyszeliśmy już wielokrotnie. Podkreślane było to nawet bardzo mocno w oświadczeniach publicznych i p. premjera Kościałkowskiego i p. ministra Kwiatkowskiego. Skończyło się jednak tylko na oświadczeniach, po których nie nastąpił żaden realny czyn. Jeżeli chodzi o ujęcie sobie społeczeństwa, nie umiano wykorzystać takiego nawet momentu, jakim była uchwała amnestyjna. Nie zdobyto się na to, by dać możność powrotu do kraju tym, którzy dla pacyfikacji stosunków w kraju mogliby przyczynić się kolosalnie.

Mówiło się więc i nadal stale się mówi o konieczności nawiązania współpracy społeczeństwa z rządem, z drugiej zaś strony robi się wszystko, by to społeczeństwo coraz to bardziej odsunąć od siebie. Mówi się o tem, że rząd winien mieć kontakt z życiem, a kiedy społeczeństwo wyraża swoje potrzeby, żądania czy bolączki czy to w formie uchwał, podejmowanych na zjazdach i zgromadzeniach, czy to w artykułach prasowych, to wszystko to staje się łupem ołówków cenzorskich. Doszło do tego, że nawet niewinne pozdrowienia konfiskuje się.

Nad faktem bardzo niskiej frekwencji wyborczej w wyborach do sejmu, a i do senatu również, przeszło się do porządku dziennego. Nie wyciągnięto konsekwencji z wyrażonej w tym akcie woli społeczeństwa, nosząc się z nadzieją, że nowy sejm potrafi choć sztucznie reprezentować wolę ogółu społeczeństwa. Obecnie rozczarowano się i co do tego.

W czasie dyskusji w komisji sejmowej nad nowemi pełnomocnictwami dla rządu, premjer Kościałkowski uzasadniając potrzebę uchwalenia tych pełnomocnictw, powiedział między innemi, że sejm nie ma kontaktu ze społeczeństwem, że w społeczeństwie nie ma podmurówki, że takie czy inne zarządzenia rządu i ustawy, które wychodzą z Sejmu, nie są należycie wprowadzane w psychikę ludzką, gdyż niema ludzi i organizacyj, któreby pracę tę wykonywały.

To nie jest winą rządu — oświadcza p. premjer. — To posłowie winni stwarzać kontakt bezpośredni ze społeczeństwem, a przez nich rząd winien mieć kontakt z życiem i z potrzebami społeczeństwa, aby móc się ustosunkować do zagadnień i potrzeb społecznych, szukać najlepszych rozwiązań i rozstrzygnięć. Jeżeli taki zarzut można komuś postawić, to nie rządowi."

Stwierdził więc p. premjer urzędowo, że sejm obecny stoi daleko od społeczeństwa, a społeczeństwo daleko od sejmu. Kto zaś jest winien temu? No chyba nie społeczeństwo, na którem od lat 10 urządza się najrozmaitsze eksperymenty, coraz to dalej odsuwając to społeczeństwo od wpływu na bieg spraw państwowych, coraz to bardziej ograniczając go w prawach i przesuwając te prawa na korzyść nielicznej elity.

Mówi się więc ciągle o współpracy ze społeczeństwem i o kontakcie z życiem, a kiedy społeczeństwo wskazuje, kiedy możliwa byłaby ta współpraca, to wtedy i cenzor kreśli ołówkiem, i wszelkie głosy tego społeczeństwa traktuje się jako wystąpienia, godzące w interesy państwa.

Taka zabawa w ciuciubabkę doprowadziła do tego, że rząd oświadcza już, że i chciałby i nie może, a sejm nic mu w tem nie pomaga. Smutna jest ta zabawa w ciuciubabkę.

Gł.

Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu

Rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, w ciągu trzech dni został uchwalony przez sejm. Na wtorkowem posiedzeniu pełnego sejmu przyjęto projekt tej ustawy w pierwszem czytaniu, we środę nad projektem tym przeprowadzono dyskusję w komisji sejmowej, zaś na czwartkowem posiedzeniu sejmu przyjęto ustawę o pełnomocnictwach w drugiem i trzeciem czytaniu.

Do rządowego projektu tej ustawy sejm wniósł poprawki, że na mocy tej ustawy nie wolno rządowi wydawać rozporządzeń któreby nakładały na obywateli nowe obciążenia podatkowe. Zastrzegano się również i pod tym względem, by rząd korzystał z pełnomocnictw tylko w wypadkach ważnych konieczności państwowych.

Premjer Kościałkowski przemawiając w komisji sejmowej w czasie dyskusji nad projektem ustawy o pełnomocnictwach, narzekał że jednak sejm obecny nie utrzymuje należytego kontaktu między społeczeństwem i rządem (!) oraz oświadczył że rząd korzystać będzie z pełnomocnictw tylko do czasu zwołania izb ustawodawczych na sesję nadzwyczajną co nastąpi w miesiącu maju br.

Pozatem sejm na wtorkowem posiedzeniu przyjął ustawę o Trybunale Stanu, przyczem wszystkie poprawki wniesione do tej ustawy przez rząd sejm odrzucił.

Znowu krwawe zajścia w Częstochowie

W dniu w którym odbywał się pogrzeb 8 ofiar krwawych zajść w Krakowie, doszło znowu do krwawych zajść w Częstochowie.

Oto według urzędowych komunikatów, w dniu tym grupa bezrobotnych zebrała się przed lokalem biura Fund. Pracy i biura miejscowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Nastroje wśród zebranych były bardzo podniecone. W pewnej chwili bezrobotni przypuścili szturm do lokali i zaczęli demolować i rabować lokale, przyczem z pośród tłumu bezrobotnych miały paść strzały.

Znajdujący się w pobliżu lokalu czterej posterunkowi policji oddali szereg strzałów na postrach, a bezrobotni obrzucili policjantów kamieniami i cegłami raniąc ich.

Wtedy policjanci oddali salwę do tłumu w wyniku czego 6 osób zostało rannych. Po przybyciu na miejsce większego oddziału policji tłum został rozproszony. Władze miejscowe przeprowadzają w sprawie tej śledztwo.

Pogrzeb ofiar zajść krakowskich

W środę 25 bm. odbył się w Krakowie pogrzeb 8 ofiar krwawych zajść krakowskich. Zwłoki ofiar złożone zostały w Domu Górników przy ul. Krasińskiego, dokąd już od godz. 8-ej rano ściągać zaczęły liczne delegacje robotnicze ze sztandarami. Przybywają delegacje nietylko z Krakowa, ale z całego okręgu krakowskiego, z Sosnowca i Górnego Śląska.

O godzinie 10 m. 30 z przed Domu Górników wyruszył kondukt w którym kroczyło około 50 tysięcy ludzi, z kilkunastoma orkiestrami i 80 sztandarami. Na całej drodze pochodu, wynoszącej przeszło 4 klm., nie było ani jednego policjanta, zaś porządek utrzymywała straż robotnicza.

W pochodzie postępowali b. posłowie i działacze robotniczy, wśród których znajdował się profesor Kot członek Nacz. Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego.

Po skończonej uroczystości pogrzebowej tłumy w porządku i spokoju opuściły cmentarz i rozeszły się.

*

O godz. 11-ej przedpołudniem w środę w chwili składania do grobu ofiar zajść krakowskich pracownicy tramwajów miejskich w Warszawie urządzili półgodzinną przerwę w pracy.

Półgodzina przerwa pracy nastąpiła również w niektórych innych instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych.

ZABICI.

W czasie zajść krakowskich zabici zostali: 1) Proc Andrzej lat 27, robotnik; 2) Jedrygas Jan; 3) Krasicka Janina, lat 22, robotnica; 4) Cieślik Józef lat 30, robotnik; 5) Szybiak Jan lat 40, bezrobotny; 6) Żłobiński Antoni lat 27, robotnik; 7) Szwed Jan, lat 22, robotnik; 8) Nieznany mężczyzna.

W szpitalach przebywa obecnie 17 osób ciężko rannych, zaś po opatrzeniu ran odeszło do domów kilkunastu rannych.

W czasie rozruchów wybito szyby wystawowe w 54 firmach.

Narada premjerów pomajowych

Wkrótce po zamknięciu sejmowej sesji zwołana będzie narada b. premjerów pomajowych. Naradzie przewodniczyć będzie p. Prezydent Mościcki.

W kołach politycznych słychać, iż czynniki miarodajne uznały odbycie narady b. premjerów za konieczne, celem omówienia sytuacji wewnętrznej w kraju.

Odroczenie Rady Ligi Narodów

Na środowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, uchwalono odroczyć dalsze obrady nad zagadnieniami dotyczącemi sprawy pogwałcenia przez Niemcy traktatu lokarneńskiego, aż do czasu gdy zostanie znalezione wyjście z obecnych trudności.

Dalszy ciąg sesji Rady Ligi Narodów odbędzie się w Genewie.

Zajęto kilka tysięcy przemycanych zapalniczek

W mieszkaniu Jana i Florentyny Cyzów przy ul. Robotniczej 2 w Sosnowcu, policja wykryła wielką składnicę przemycanych z Niemiec zapalniczek.

W ręce władz dostało się kilka tysięcy przemyconych zapalniczek, które skonfiskowano.

Sejm żąda wyjaśnień

o zaburzeniach krakowskich

Poniedziałkowe rozruchy w Krakowie odbiły się głośnem echem w całym kraju. Znalazły swój odgłos również na wtorkowem posiedzeniu sejmu w interpelacji posła **Pochmarskiego**, która brzmi:

„W poniedziałek, dn. 23 marca 1936 roku w godzinach popołudniowych doszło w Krakowie do krwawych wydarzeń w związku ze strajkiem protestacyjnym krakowskich robotników przeciwko bezwzględnie przeprowadzonej likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce „Semperit". Wobec faktu, że zajścia wczorajsze doprowadziły do licznych krwawych ofiar, że wstrząsnęło głęboko życiem i sumieniem ludności, uderzając twardo w sfery pracujące oraz żałobą i smutkiem okrywając świat pracy, ze na szwank naraziły zasadę objektywizmu i sprawiedliwości organów państwowych, zwracam się z zapytaniem:

1) Czy w związku z zatargiem w fabryce „Semperit" miały miejsce interwencje organów inspekcji pracy celem likwidacji zatargu, a następnie strajku okupacyjnego, czy zbadano należycie żądania robotników i skargi na zarząd fabryki, czy stwierdzono winę zarządu i jakie wydano zarządzenia?

2) Czy zarządzenie gwałtownego usunięcia robotnic i robotników z fabryki „Semperit" w nocy z 20 na 21 marca r. b. było rzeczowo uzasadnione, czy zapowiedziane przez wojewodę krakowskiego śledztwo stwierdziło akty brutalne w stosunku do zbudzonych ze snu robotnic i robotników i czy potwierdziło kursujące w mieście pogłoski o ofiarach w ludziach, co głównie stało się powodem ogłoszenia strajku protestacyjnego przez O. K. R. — P. P. S. w Krakowie, jakoteż manifestacyjnego wiecu w dniu wczorajszym?

3) Czy i jak da się uzasadnić strzelanie policji do tłumu, złożonego przeważnie z manifestujących robotników, wracających z wiecu i z przygodnych przechodniów, kobiet, młodzieży i dzieci?

4) Czy prowokacji nieodpowiedzialnych elementów, wykorzystujących każdą okazję do zakłócenia spokoju i wywołania konfliktu, nie zdołano opanować środkami nie powodującemi niewinnych ofiar?

5) Czy dochodzenie, niewątpliwie zarządzone przez p. ministra spraw wewnętrznych, stwierdziło winę bądź zaniedbanie państwowych czynników wykonawczych?

6) Czy zarządzenie policyjnej likwidacji strajku okupacyjnego w salinach wielickich i w fabryce „Semperit" w Krakowie, jak też dopuszczenie do krwawych ofiar zpośród ludzi pracy na ulicach Krakowa da się pogodzić z zasadniczą linją rządu wielokrotnie stwierdzoną przez p. premjera i ministra opieki społecznej, zapewniającą obronę praw i potrzeb świata pracy?

7) Czy p. minister spraw wewnętrznych skłonny jest zapewnić Sejm, iż rząd nie będzie przeciwstawiał się słusznym postulatom świata pracy i że w zatargach zbiorowych, wynikających ze stosunku pracy, będzie dążył do łagodzenia tarć i sprawiedliwego rozstrzygnięcia?

8) Czy władze państwowe uczyniły wszystko, by w Krakowie zapanowały stosunki normalne, bezpieczeństwo i spokój?

Gen. Sikorski o układach wojennych

Pomimo że niebezpieczeństwo wybuchu wojny, które tak groźnie zawisło nad światem tuż po wprowadzeniu wojsk niemieckich do Nadrenji, zostało nieco zażegnane, to jednak wciąż jeszcze mówi się i pisze o możliwościach wojennych.

Niedawno na temat możliwości wojennych zamieścił w „Kurjerze Warszawskim" artykuł generał Władysław Sikorski. Z artykułu tego przytaczamy poniżej obszerny wyjątek.

W ogólnym wyniku zbrojeń, powstałym na takiem tle, niewolno nam pozostawać w tyle poza naszymi sąsiadami. To też najpilniejszym obowiązkiem naszym jest celowe i energiczne wzmożenie własnych środków bezpieczeństwa, na co wskazuje się oddawna i konsekwentnie.

Naród polski nie ma zamiaru wybierać pomiędzy dwoma przeciwstawiającemi się w jego sąsiedztwie bezpośredniemi obozami a mianowicie pomiędzy obozem rasistowsko- niemieckim a komunistyczno-rosyjskim. Dążąc szczerze do współżycia pokojowego zarówno z Rosją jak z Niemcami, nie opowie się pod żadnym warunkiem za polityką agresywną któregokolwiek z tych mocarstw. Na tem jednak kończy się tak zwana neutralność polska. Polacy rozumieją bowiem doskonale, że wielka przyszłość ich państwa wymaga od nich bezwzględnej i nie wyłączającej ofiar solidarności z obozem, stojącym na straży stanu prawnego i pokoju w Europie. Temu to ugrupowaniu oddadzą oni swe siły wojskowe w ostatecznym rozwoju sytuacji międzynarodowej, żądając od niego wzamian analogicznych świadczeń na rzecz Polski.

W szczególnością jedyną zdrową odpowiedzią ze strony Polski na zmieniony tak radykalnie układ sił wojskowych w Europie jest jak najdalej sięgające zacieśnienie sojuszu, jaki nas łączy z Francją. Przy dobrej woli obustronnej przymierze to da się pogodzić także z tak zw. paktem wschodnim. Układ ten, który przy naszej abstynencji rozwinie się w aljans wojskowy, wiążący Rosję sowiecką z Francją Rumunją i Czechosłowacją, może być zmieniony za inicjatywą Polski i przy jej uwarunkowanym udziale rozproszkowanej Europy nowisko ogólny pakt o nieagresji. Jednoczesne pogłębienie stosunków łączących nas z Anglją, Włochami oraz Belgją, a także skonsolidowanie przy naszym czynnym udziale rozproszkowanej Europy środkowej i północno-wschodniej, przywróci naruszoną równowagę sił na starym kontynencie.

Przy równie niezawisłej polityce zagranicznej, posiadającej ponadto trwałe oparcie o wspólne i żywotne interesy, jakie nas łączą z mocarstwami zachodniemi, znajdą się także i materjalne środki, nieodzownie potrzebne do szybkiego dozbrojenia wojska polskiego. **Armja nasza zaś, wbrew twierdzeniom autora, cytowanego na wstępie artykułu niemieckiego, nietylko nic nie straciła, lecz wręcz odwrotnie zyskała na ogólno-europejskiem znaczeniu i wartości, zgodnie z dobrze mi znaną opinją miarodajnych kół wojskowych na zachodzie.**

Wspólnie z rabinami...

Całe społeczeństwo polskie ze zdziwieniem przyjęło wiadomość o uchwaleniu przez sejm ustawy o uboju rytualnym w myśl poprawek rządu. Poprawki te pozwalają twierdzić, że na tyle hałasu wynik jest bardzo a bardzo mały.

Ustawę przegłosowano większością zaledwie 7 głosów.

Zdziwienie również wywołuje rola trzech księży w sprawie uboju rytualnego, a mianowicie wiceministra oświaty ks. Żongołłowicza i posłów ks. Lubelskiego i ks. Downara.

Ks. Żongołłowicz na komisji sejmowej przemawiał w obronie uboju rytualnego, stając po stronie — rabinów. To stanowisko jest o tyle ciekawe, że ks. Żongołłowicz, przez 6 lat posłowania ani razu nie zabrał głosu w obronie kościoła katolickiego.

Dziwne też poniekąd jest stanowisko dwóch księży-posłów Lubelskiego (diecezja tarnowska) i Downara (diecezja włocławska), którzy głosowali za poprawkami rządu. Ich dwa głosy znalazły się w owych siedmiu głosach większości.

Tak więc widać, że sanacja jeszcze potrafi „wpływać" na sumienia posłów, nawet księży, którzy przez to tworzą wspólny front z rabinami.

Powódź na Łotwie

Poziom wody na Dźwinie w okolicy Dyneburga wciąż podnosi się. Wedle ostatnich doniesień osiągnął już 7,55 m. ponad stan normalny. Setki gospodarstw na przestrzeni dziesiątków kilometrów zostały zalane. Ponieważ powódź ogarnia coraz większe obszary, władze wydały zarządzenie ewakuowanie ludności z zagrożonych rejonoów.

Obrady senatu

Senacka komisja administracyjna rozpatrywała uchwaloną przez Sejm uchwałę o uboju rytualnym. I jak było do przewidzenia, przyjęła ją większością głosów.

Projekt referował sen. Dąbaczewski (lekarz z Wilna), wnosząc o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Min. rolnictwa p. Poniatowski w krótkiem przemówieniu wyłuszczył względy gospodarcze i podkreślił konieczność uchwalenia ustawy przerobionej z poprawkami wniesionemi przez rząd.

Lwowa.

W głosowaniu znaczną większością przyjęto projekt ustawy w brzmieniu sejmowem. Przeciwko temu głosowali senatorowie: ks. Puchała, Głowacki, Maleszewski, Dąbkowski i Siudowski.

Po zlikwidowaniu rozruchów komunist. w Brazylji

Z Rio de Janeiro donoszą, że po ogłoszeniu stanu wojennego w Brazylji zawieszonej na skutek tego nienaruszalności poselskiej, policja aresztowała senatora Abla Chermont oraz kilku posłów, którym udowodniono udział w ruchu komunistycznym.

Policja w ogłoszonym oficjalnie komunikacie podaje wyniki dotychczasowej akcji antykomunistycznej. Do połowy marca aresztowano 901 osób cywilnych i 2.146 osób wojskowych, w tem 66 oficerów. Spośród aresztowanych puszczono 586 osób cywilnych i 2.058 wojskowych, w tem 11 oficerów.

Jaki odsetek uprawnion. głosował w r. 1935 do Sejmu

Prof. dr. Jan Piekałkiewicz, wybitny statystyk polski, opracował ostatnio dane dotyczące frekwencji wyborczej przy ostatniem głosowaniu do Sejmu, ogłoszone w „Ruchu Prawniczym i Ekonomicznym". Prof. Piekałkiewiczowi chodziło o ustalenie odsetka ważnie głosujących, przyczem oparł się on o założenie, że ilość ważnie głosujących jest dwukrotnie niższa od ilości głosów zebranych przez każdego kandydata (gdyż każdy wyborca mógł głosować na dwóch kandydatów). Wyniki badań statystycznych prof. Piekałkiewicza są następujące:

Województwa	%
Warszawskie	29,1
Łódzkie	28,1
Kieleckie	28,7
Lubelskie	29,8
Białostockie	44,4
Wileńskie	33,8
Nowogródzkie	55,6
Poleskie	59,2
Wołyńskie	58,9
Tarnopolskie	60,5
Stanisławowskie	38,8
Lwowskie	36,1
Krakowskie	35,2
Śląskie	51,2
Poznańskie	23,7
Pomorskie	28,7
Polska — ogółem	37,1

Wyniki powyższe nie wymagają żadnych komentarzy.

Wymowne liczby

W roku 1927/28 emerytów z wojska polskiego było 1216, w dniu 1 lipca 1935 r. było już emerytów wojskowych 12.593 czyli dziesięciokrotnie więcej, aniżeli w 1927/28 roku.

Cyfry te mają swoją wymowę.

6 miljardów frank. na zbrojenia

Pomiędzy dekretami, jakie parlament i senat francuski załatwiły na ostatniem swem posiedzeniu, znajduje się też dekret, upoważniający ministra finansów do wypuszczenia nowych bonów skarbowych na sumę 6.200 miljonów franków, celem ułatwienia finansowania wydatków na uzbrojenie kraju.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Z kwatery głównej frontu południowego donoszą, że w ataku powietrznym na miasto Dżidżiga brało udział 27 samolotów, podzielonych na dwie eskadry. Samoloty włoskie startowały z nowozałożonego lotniska w Gorahai, aby zmylić czujność Abisyńczyków których służba wywiadowcza sygnalizowała zbliżania się samolotów włoskich za pomocą sygnałów dymnych. Włosi rzucili przeszło 27 ton materjałów wybuchowych na oszańcowany obóz nieprzyjacielski oraz liczne oddziały wojskowe. Jak stwierdzili lotnicy włoscy, główna kwatera rasa Nasibu była zaopatrzona w fortyfikacje z których widniały pozycje dział i karabinów maszynowych. Wewnątrz obozu znajdowały się wielkei zapasy materjału wojennego. Magazyny te były głównym celem bombardowania ze strony samolotów włoskich. Pociski włoskie jednakże zniszczyły część fortyfikacyj oraz namioty. Atak powietrzny trwał w ciągu godziny.

TRZECIE BOMBARDOWANIE

Jak donoszą z Addis Abeby we wtorek zrana Dżidżiga padła poraz trzeci skolei ofiarą bombardowania 20 samolotów włoskich. Bombardowanie trwało 2 godziny o godz. 7 m. 30 zrana.

Liczba ofiar dwóch pierwszych ataków (z niedzieli i poniedziałku) wynosi 33 zabitych i 140 rannych. We wtorek ofiarą pocisków padło znowu kilkanaście osób z ludności cywilnej kobiet i dzieci.

WŁOSI WZYWAJĄ DO BUNTU PRZECIWKO NEGUSOWI.

Z Addis Abeby donoszą, że samoloty włoskie pojawiły się w ubiegłym tygodniu kilkakrotnie nad ogarniętemi powstaniem miejscowościami prowincji Godżam, zrzucając masowo ulotki, wzywające do buntu przeciwko rządowi centralnemu.

W kilku wypadkach lotnicy włoscy wylądowali nawet na terytorjum abisyńskiem, przyczem wręczono powstańcom abisyńskim karabiny maszynowe i wielkie ilości amunicji. — Niektóre samoloty włoskie zrzucały broń i amunicję przy pomocy spadochronów.

Karne oddziały Negusa zarządziły obławę, konfiskując napotkaną u ludności broń i amunicję włoską.

Nowa powódź w Ameryce

Nowa katastrofa powodzi w dolinie rzeki Ohio w Stanach Zjednoczonych zalała znaczne obszary w południowo-zachodniej części stanu Ohio, oraz w stanach Kentucky i Indiana. Liczne miejscowości znalazły się pod wodą. W katastrofie powodzi zginęło 10 osób, a 20.000 ludzi jest bez dachu nad głową.

W stanie Wisconsin jeden z dopływów rzeki Mississipi wystąpił z brzegów, zalewając znaczne obszary. Poziom wody na rzece Mississipi wzrasta w sposób niepokojący. W północnym biegu rzeki w stanie Texas szalejący wczoraj orkan, połączony z oberwaniem się chmur, wyrządził znaczne szkody, od których ucierpiało najwięcej miasto i okolica Tyler.

O dobro ruchu ludowego

W przemówieniu swem wygłoszonem na Radzie Naczelnej Stron. Ludowego odbytej w dniu 15 marca br. p. marszałek Rataj powiedział co następuje:

„W ostatnim szczególnie czasie instynkt organizacyjny chłopa powoduje masowy ruch i wzrost jednolitego Stronnictwa Ludowego na terenie całej Polski.“

W rezolucjach i uchwałach podejmowanych na zgromadzeniach ludowych, w zrozumieniu ważności takiego czynnika jakim jest prasa ludowa, nawołuje się do najusilniejszego rozpowszechniania czytelnictwa gazet ludowych. Wiadomo bowiem, jak twierdził marszałek Rataj, że jeżeli „instynkt organizacyjny chłopa powoduje masowy ruch i wzrost jednolitego Stronnictwa Ludowego to w niemałej części jest to również zasługą prasy ludowej, tej prasy która pracując w tak niezmiernie trudnych warunkach, ulegając ciągłym konfiskatom, niesie wytrwale pracę swą dla dobra Stronnictwa i Ludu.

Każdy więc z Czytelników naszych, pomnąc o wielkiej roli prasy ludowej, powinien usilnie starać się o to by przyczyniać się do rozpowszechniania „Gazety Grudziądzkiej“. Jest to poniekąd obowiązek każdego obywatela dbającego o dalszy rozwój i wzrost Stronnictwa Ludowego, a zatem dbającego o Państwo nasze.

W wysiłkach rozpowszechniania czytelnictwa gazet ludowych, czytelnictwa „Gazety Grudziądzkiej“ nie powinno się ustawać ani na chwilkę. Każdą okazję, każdą sposobność wykorzystywać należy ku temu, by „Gazeta Grudziądzka“ była stałym gościem każdego domu, każdej rodziny ludowej. Tego wymaga dobro Stronnictwa i Ludu.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 28-go marca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	20,75—21.25	19,50—19,75	19.15—19.40	19.50—19,75
Żyto	13,00—13.25	13,50—13,75	13.35—13,50	13,50—13,80
Jęczmień	14,50—14,50	14,75—15,00	13,75—14,00	14,75—15.00
Jęczmień brow.	14.75—15.00	14.75—15.50	15.00—15,75	15.50—16.00
Owies	14,50—15,00	14.25—14,50	14.75—15.25	14,75—15,75
Mąka pszen. 65%	29,50—30.50	28.50—29,00	35,00—37,00	—.— —.—.
Mąka żytnia 65%	20,00—20 50	18.50—19.00	19,50—19.75	16,50—17,50
Otręby pszenne	11,50—12,00	10,75—11,50	10.75—11.00	11.75—12,25
Otręby żytnie	10,25—10,75	11.00—11,50	10,50—10,75	11,00—11.50
Rzepak	41.00—42,00	38,00—39,00	—.— —.—	38,00—40,00
Groch polny	18,00—19,00	22,00—24.00	20,00—21 00	21.00—25.00
Kuchy rzepak.	15,00—15,50	14.50—15,00	14.50—15.00	14.50—15,00
Kuchy lniane	17.25—17,75	17.75—18.25	17.75—18,25	18,50—19 00
Ziemniaki jad.	4,50— 5,50	4,50— 4,75	—.— —.—	4,00— 4.50
Gryka	—,— —,—	—.— —.—	—.— —.—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,50— 2,75	3 25— 3.50	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	3.25— 3,50	—.— — —	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	5,75— 6.25	7,00— 7,50	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —.—	6,25— 6,75	—.— —.—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 30.50; Hamburg (**żyto amerykańskie bez cła**) 11,88

Wartość dolara.: 5,26. — **Wartość gramu złota:** 5,92

Stłumianie powstania w Albanji

Według ostatnich doniesień z Tirany ruch rewolucyjny w Albanji został opanowany. Powstanie może być uważane za stłumione.

Ze źródeł prywatnych napływają jednakże doniesienia o częściowej mobilizacji, którą rząd albański stara się uporządkować normalnemi ćwiczeniami wojskowemi. Sytuacja ogólna ma być wysoce naprężona.

Ucieczka duchownych z Hiszpanji

Jak donoszą z Gibraltaru, przybywa tam codziennie wielka ilość duchownych, którzy uciekają ze zbolszewizowanej Hiszpanji. W ciągu kilku ostatnich dni przybyło wiele duchowieństwa, zmuszonego opuścić swe parafje, m. in. przybyli biskup Kadyksu, w którego diecezji spłonęło 13 kościołów i klasztorów oraz były kapelan króla Alfonsa, patrjarcha Indyj zachodnich Perez.

Stany Zjedn. budują 4000 nowych samolotów

Komisja dla spraw wojskowych w izbie reprezentantów w Stanach Zjedn. przyjęła jednogłośnie projekt budowy 4000 nowych samolotów. Referent projektu podkreślił w swem przemówieniu doniosłe znaczenie, jakie odegra lotnictwo wojskowe w przyszłej wojnie, zaznaczając, że siła lotnicza Stanów Zjednoczonych musi mieć nietylko charakter defensywny ale również ofensywny.

RENE JOANNE.

38) Adaptacja Katola Forda.

Leżał na łóżku i w myśli robił przegląd wydarzeń ostatnich sześciu dni.

Naprawdę został porwany w wir zdarzeń, z których każde było dla niego nadal zagadką, mimo wysiłków, jakie czynił, aby je wyjaśnić.

Rozpoczęło się od zniknięcia trzech kutrów rybaków gdańskich... Stani odnalazł jeden, ale nie mógł ustalić przyczyny jego zguby... Tamte dwa również odnaleziono... ale problem pozostał problemem!

Następnie przychodziła zagadka „Okrętu Śmierci“, który znikł, zanim Stani zdołał zbadać czem był właściwie. Kradzież samolotu i nagły wyjazd Soni i Politojewa były niemniej tajemnicze...

Fakt, że znał teraz nazwisko właściciela okrętu i że wiedział, gdzie znajduje się fabryka, która dostarczyła mu towaru — fakt ten nic właściwie nie wyjaśniał! Jedyny związek, jaki zachodził pomiędzy poszczególnemi ogniwami tych wydarzeń, to ten, że gdziekolwiek odbywały się perypetje tego niesamowitego dramatu, młody pilot stwierdził obecność jednego lub kilku Rosjan...

Chwycił Boba za kark, i, jak zwykł to czynić, kiedy miał poważniejsze kłopoty, wdał się z nim w długi dialog, w którym był zarówno stroną pytającą, jak i odpowiadającą.

— No i co ty na to, stary? Zdaje mi się, żeśmy się mocno posunęli naprzód od chwili, kiedyśmy wysiedli z pociągu gdańskiego, co?... Jesteśmy tego samego zdania? Bardzo się cieszę. Byłem tego pewny... Byłbyś wprost zachwycony, gdybyś widział, z jaką maestrją odkryłem fabrykę A. D. i przystąpiłem do małej Kamilli!... Szkoda, że ciebie tam nie było. Byłbyś dumny ze mnie!... Obecnie należy tylko w rozsądny sposób wyzyskać wyniki, jakie dotychczas osiągnęliśmy... Cobyś ty powiedział na to, stary Bobie, gdybyśmy się tak przeprowadzili?...

Pomysł przeprowadzki zajaśniał nagle w jego mózgu, jak błyskawica...

Poprzedniego dnia, nie bez długich certowań, Kamilla zgodziła się podać mu swój adres. Ze śmiechem opowiedziała, że mieszka w pensjonacie, w którym utrzymanie i pokoje nie są zbyt wykwintne, ale zato ceny umiarkowane. Pensjonat ten zamieszkują różne dziwadła, z których gospodyni, czcigodna pani Arbausacher, kryjąca pod olbrzymią górą tłuszczu złote serce, nie była najmniej zabawna.

Pensjonat ten znajduje się o dwa kroki od Alster-Binnen, i wpobliżu parku, na Steinwegstrasse — bardzo dogodna komunikacja — dodała wczoraj młoda Ślązaczka.

Jednym skokiem Stani znalazł się na środku pokoju i zabrał się do toalety.

— Pomyśl tylko, stary Bobie, jacy byliśmy głupi, żeśmy niepotrzebnie stracili dwa dni w tym hotelu! Szkoda, że nie mogliśmy odrazu pójść do tej czcigodnej pani Arbausacher. Jestem pewny, że będzie nam tam, jak u Pana Boga za piecem!

Hyczewski był tak pewny, że spodoba mu się nowe locum, że zapłacił rachunek i zabrał z sobą walizki, aby nie wracać już do hotelu, w którym spędził dwie noce. Wskoczył z Bobem do taksówki i kazał się zawieźć na Steinwegstrasse.

Ogarnęła go dziecinna wprost niecierpliwość. Zdawało mu się, że Kamilla oczekuje go na progu pensjonatu i wyciąga doń ramiona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zatwierdzenie wyroku

na sprawców skandalicznej gospodarki w Kasie Parcelacyjno-Osadn. w Grudziądzu

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu rozegrał się w dniach ostatnich drugi akt sprawy, która w swoim czasie głośnem echem odbiła się po całem Pomorzu, a co do której wyrok przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu zapadł w dniu 15 listopada ub. roku.

Wyrokiem tym główni oskarżeni skandalicznej gospodarki w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, a mianowicie Romuald Wasilewski, Wojciech Schimkat, Józef Błoniecki oraz Janusz Świnarski, były dyrektor Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Roln. w Toruniu, skazani zostali pierwsi dwaj na kary po 5000 zł. grzywny, Błoniecki na karę 3000 zł. grzywny, zaś osk. Świnarski na karę 2000 zł. grzywny.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu zarówno prokurator jako też i zasądzeni odwołali się do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

W wyniku rozprawy apelacyjnej oskarżony Błoniecki został całkowicie uniewinniony, zaś odnośnie pozostałych oskarżonych, to jest Wasilewskiego, Schimkata i Świnarskiego Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowgeo w Grudziądzu, nakładając dodatkowo na głównego oskarżonego Romualda Wasilewskiego koszty postępowania sądowego w wysokości 1000 zł.

W ten sposób zakończył się drugi akt procesu, który odsłonił wiele zakamarków karygodnej i skandalicznej gospodarki pieniędzmi publicznemi panów Wasilewskich i Schimkatów. Skutki tej skandalicznej gospodarki jeszcze bardzo długi czas odczuwać będą na sobie liczne rzesze rolników i wkładców swoich oszczędności do Kasy Spółdzielczej w Grudziadzu.

Jak zaś wyglądała ta gospodarka panów z Zarządu Kasy, ujawnia wyrok sądu okręgowego w Grudziadzu, zapadły w dniu 15-go listopada ub. roku, z którego część orzekającą stwierdzone przewinienia podajemy poniżej:

1. Oskarżonych Wasilewskiego Romualda, Schimkata Wojciecha i Błonieckiego Józefa (Gnide) uznaje winnymi wyst. z art. 126 pkt. 4 ust. z dn. 29. X. 1920 r. o Spółdz. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 35. poz. 495) popełnionego przez to, iż jako członkowie Zarządu Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej z o. o. w Grudziądzu, a w szczególności oskarżony Wasilewski jako prezes Zarządu, oskarżony Schimkat jako wiceprezes Zarządu, oskarżony Błoniecki, jako członek Zarządu

UMYŚLNIE PODALI FAŁSZYWE WIADOMOŚCI WZGLĘDNIE ZATAILI PRAWDZIWY STAN RZECZY W ZAMKNIĘCIU ROCZNEM RACHUNKÓW ZA 1929 R.,

przez co mogli wprowadzić w błąd co do stanu interesów i majątku Spółdzielni, a mianowicie w ten sposób, iż

1) w Grudziądzu wykazali na rachunku nieruchomości i ruchomości w łącznej sumie 394.482,43 zł wartość nieruchomości i ruchomości przemysłu mleczarskiego w kwotach nieodpowiadających cenie nabycia lub wytworzenia, podwyższając ocenę nieruchomości mleczarskich dla uzyskania nadwyżki bilansowej umożliwiającej pokrycie strat Wydziału Mleczarskiego w kwocie 100.417,32 zł.

2) Oskarżeni Wasilewski i Schimkat w temże samem zamknięciu rocznem wykazali na rachunku pożyczek terminowych fikcyjne zadłużenie Apolinarego Zaremby w kwocie 35.000 zł jako uzyskane z tytułu antycypowanego zysku z parcelacji Zębowa, którego jeszcze nie osiągnęli przez co podwyższyli zyski na rachunku prowizji i odsetek.

3) Oskarżeni Wasilewski, Schimkat i Błoniecki w temże samem zamknięciu rocznem wykazali w pasywach kwotę funduszu parcelacyjnego 200.000 zł jak efektywnie wydzieloną z kapitału własnego, podczas gdy stworzenie tego funduszu nastąpiło tylko w drodze rozliczeniowym przelewem księgowym w dług rachunku bieżącego, przez co mogli wprowadzić w błąd co do korzystniejszego przedstawienia stanu majątkowego Kasy.

4) Oskarżeni Wasilewski, Schimkat i Błoniecki w temże samem zamknięciu rocznem wykazali na rachunku wkładów oszczędności pozycje fikcyjne w kwocie 25.000 zł na rachunku Zakrzewski-Chmielarzowej, oraz na rachunku strat i zysków a w szczególności na koncie procentów i prowizji wykazali antycypowane zyski od skupionych papierów wartościowych i hipotek, oraz od niedoszłej do skutku transakcji parcelacyjnej w łącznej kwocie 66.660 zł, a mianowicie 2.160 zł z transakcji z Michalakiem, 4.500 zł z Szczepkowskim, 25.000 zł z Zakrzewską-Chmielarzową i 35.000 zł z Zarębą.

5) Oskarżeni Wasilewski, Schimkat i Błoniecki w temże samem zamknięciu rocznem nie wykazali hipotek ustanowionych przez Kasę na zabezpieczenie kredytu mleczarskiego w Państwowym Banku Rolnym na kwotę 102.000 zł.

6) Oskarżeni Wasilewski, Schimkat i Błoniecki w temże samem zamknięciu rocznem wykazali w stanie czynnym tego zamknięcia nieprawdziwą wartość składników majątkowych o kwote 124.592,56 zł.

II. Oskarżonego Swiniarskiego Janusza uznaje winnym pomocy słownej z art. 27 do wyst. z art. 126 pkt. 4 cyt. Ustawy o Spółdzielniach popełnionej w Grudziądzu w pierwszych miesiącach 1930 r. przez to, że jako dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu pomógł wyżej wymienionym oskarżonym do popełnienia wyżej opisanego występku z art. 126 cyt. Ust. o Spółdzielniach, przez to, że udzielił wskazów co do zestawienia bilansów Kasy za rok 1929, a zwłaszcza przez podwyższenie wartości nieruchomości i ruchomości mleczarskich o zł 100.417,32.

III. Za powyższe czyny skazuje oskarżonych Wasilewskiego, Schimkata, Błonieckiego Świniarskiego w myśl art. 126 i przy zastosowaniu art. 2 i 57 § 2 k. k. na karę grzywny i to: oskarżonego Wasilewskiego w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych. Oskarżonego Schimkata w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy) złotych, oskarżonego Błonieckiego w kwocie 3.000 zł (trzy tysiące) złotych, i oskarżonego Świniarskiego w kwocie 2.000 zł (dwa tysiące złotych).

Wszystkim oskarżonym darowuje na zasadzie art. 4 rozp. Prez. R. P. z 21. X. 1932 r. o amnestji (Dz. U. R. P. 91/32, poz. 782) w całości wyżej orzeczone kary grzywny.

Jakie zaległości podatkowe do 400 zł.

nie ulegają umorzeniu.

Z dniem 1 marca 1936 r. urzędy skarbowe w myśl okólnika ministerstwa skarbu 1. D. V. 2074-I-36 zaniechały ściągania zaległości podatkowych za rok 1932 i lata poprzednie (z terminem płatności nie późniejszym, jak 31 grudnia 1933 r.) zaległości do kwoty 400 zł Należy jednak zaznaczyć, że w zakresie tego umarzania podatków są pewne wyjątki. Mianowicie nie podlegają umorzeniu zaległości:

1) zgłoszone w masie konkursowej wskutek upadłości, jeżeli postępowanie nie zostało jeszcze ukończone; 2) znajdujące pokrycie w sumach, złożonych do depozytu sądowego; 3) znajdujące pokrycie w sumach nadpłat, wyprowadzonych na kontach płatników na dzień 31 marca br. z tytułu innych należności podatkowych; 4) znajdujące pokrycie w sumach, które zostały scedowane na pokrycie zaległości w trybie okólnika ministerstwa skarbu z dnia 15 kwietnia ub. roku, jeżeli kwota tych zaległości przekraczała przed zastosowaniem ulg z tego rozporządzenia 400 złotych.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką"

Jak się broni bolszewizującego „Płomyka"

Jak silnie zareagowały na bolszewicki numer „Płomyka" rzesze nauczycieli, wymownie świadczy fakt, że zarząd główny Związku **nie wydał** na 15 marca „Głosu Nauczycielskiego", rozesłał natomiast do wszystkich członków „Kurjer Poranny" z dnia 16 marca rb.

Na szpaltach tego pisma w ośmiu artykułach i notatkach, obejmujących tysiąc wierszy, druku, p. W. Rzymowski, p. S. M. (chyba p. Stanisław Machowski, redaktor i wydawca w imieniu Z. N. P. „Płomyka)", p. Henryk Ładosz z Polskiego Związku Myśli Wolnej, stały współpracownik Polskiego Radja i „Płomyka", p. Hanna Marczewska, nauczycilka jednej z prywatnych szkół powszechnych w Warszawie, p. A. Bruski, entuzjastyczny wielbiciel dzieła „cioci Nataszy", oraz inni niepodpisani nazwiskami autorzy nietylko atakują ostro krytyków, ale nawet zachwalają skonfiskowany przezwładze państwowe „Płomyk" z dnia 2-go marca br.

W całej tej apologji „Płomyka" najwymowniejszem jest chyba takie wyznanie:

„Pod pokrywką anonimowo wyrażonej trwogi o duszę dziecka kryje się strach przed postępem społecznym i żal mijających już niestety czasów bez krytycznego i pokornego poddania ludu wobec losu. Dziecko wychowane w wysoko zorganizowanej szkole podniesie sztandar do nowego życia dla mas pracujących. Tego właśnie boją się „oburzone sfery rodzicielskie" spod sztandaru społecznej reakcji".

*

Skutki kryzysu

Mniej pijemy — Mniej palimy

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w styczniu roku bież. zbyt spirytusu konsumcyjnego kształtował się następująco (liczba w nawiasie dotyczy grudnia roku ub.): w Polsce ogólnie skonsumowano 2.577.000 litrów spirytusu (3.514.000).

Jak z powyższych liczb wynika, w styczniu rb. w porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpiło poważne zmniejszenie się spożycia tego artykułu o prawie miljon litrów.

W roku 1935 spirytusu konsumcyjnego sprzedano 30.618.000 litrów, podczas gdy w r. 1934 — 26 071.000 litrów, a w r. 1933 — 25.000.000 litrów. Zbyt spirytusu konsumcyjnego w Polsce w ciągu ostatnich trzech lat stale się powiększa. Dopiero styczeń tegoroczny wykazuje załamanie się spożycia.

Wartość zbytu tytoniu w styczniu ub. roku wyniosła 37 milj. 775.000 zł., co oznacza spadek w porównaniu do miesiąca grudnia roku ub., w którym to miesiącu zbyt tytoniu wyniósł 38.675.000 zł.

O ile zbyt spirytusu konsumcyjnego w ciągu ostatnich 3 lat stale się powiekszał, o tyle zbyt tytoniu ulega systematycznemu kurczeniu się. W roku 1934 wartość zbytu tytoniu w całej Polsce wyniosła 478.481.000 zł., w 1933 r. 485 milj. zł.

Są to oczywiście skutki kryzysu i wygórowanych stosunkowo cen monopolowych.

Proces o nadużycia przy melioracji Polesia

W Sądzie Okręgowym w Brześciu n/B. rozpoczęła się rozprawa przeciwko p. Józefowi Próchnikowi, b. min. robót publicznych w rządzie Moraczewskiego, oskarżonemu o popełnienie szeregu nadużyć na stanowisku dyrektora biura projektów meljoracji Polesia. Nadużycia te wykryto w marcu 1933 r. i były one przedmiotem żywego zainteresowania opinji całej Polski.

Oskarżony inż. Próchnik, w roku 1928 stanął na czele poważnej placówki biura projektów meljoracji Polesia. Instytucja ta obracała miljonowemi kwotami, a kierownik jej szeroko opowiadał o Polesiu, jako o przyszłej Danji. Były to lata dobrej konjunktury i plany Próchnika zakrajone były na szeroką skalę.

Lata jednak mijały, a do realizacji tych planów było bardzo daleko. Zaczęto uważniej obserwować Próchnika i jego działalność i wtedy okazało się, że wprawdzie wyjeżdża on zagranicę, może nawet zbyt często, ale w biurze projektów panuje zupełny chaos, a nawet karygodna rozrzutność.

W ten sposób Próchnika postawiono w stan oskarżenia. Wyszły na jaw inne dowody karygodnej działalności Próchnika, w wyniku czego wytoczono mu sprawę. Toczący się obecnie proces w brzeskim Sądzie Okręgowym budzi zrozumiałe zainteresowanie. Potrwa on prawdopodobnie około 10 dni.

Razem z Próchnikiem na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze dwóch urzędników tej instytucji. Czwarty wmieszany w tę sprawę, po ujawnieniu nadużyć popełnił samobójstwo.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 31 marca 1936 r.

Wtorek: Balbiny
Wschód słońca: 5.14; zachód 18.05
Środa: Hugona
Wschód słońca: 5.12; zachód 18.07
Czwartek Franciszka a Paulo
Wschód słońca: 5.10; zachód 18.09

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI".**

Województwa centralne

TAJEMNICZY ZGON WIEŚNIAKA.

W miejscowości Budy Kalińskie, pow. gostyńskiego, rolnik Wincenty Kowerski wyszedł do swojego lasu po drzewo. Mijały godziny, a Kowerski do domu nie wracał. Rodzina po kilku godzinnych poszukiwaniach znalazła już tylko martwe zwłoki Kowerskiego, leżące obok podciętej sosny.

Przyczyna zgonu jest narazie nieustalona.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI.

W kolonji Świdry w powiecie łukowskim 8-letnia Konstancja Szypiańska bawiła się w pobliżu stodoły. W pewnej chwili zwaliły się na nią wierzeje, wskutek czego dziewczynka została ciężko ranna i nie odzyskawszy przytomności zmarła.

WALKA Z POTAJEMNEM GORZELNICTWEM.

Ostatnio wileńska Izba Skarbowa przeprowadziła przy udziale funkcjonarjuszy skarbowych, policji, KOP'u i straży leśnej wielką obławę przeciwko nielegalnemu gorzelnictwu. Na obszarze całego województwa wileńskiego wykryto 112 tajnych gorzelni, 23 kompletnie urządzone aparaty do pędzenia samogonki, przeszło 1000 litrów samogonki oraz przybory do odkażenia denaturatu i politury.

Małopolska.

ARESZTOWANIE ŻYDA WŁAŚCICIELA MAJĄTKU.

Na polecenia prokuratury Sądu Okręgowego we Lwowie przeprowadzono rewizję u właściciela dóbr i młyna w powiecie czortkowskim Izraela Bergmanna, zam. we Lwowie, przy ul. Lenartowicza 11. Aresztowano Bergmanna oraz jego żonę i odstawiono ich do Brygidek.

Przyczyna rewizji i aresztowania okryta jest tajemnicą śledztwa. Wedle pogłosek sprawa Bergmanna przypomina aferę adw. Rabinera.

ZMARŁ NA WIDOK PĘDZĄCEGO MOTOCYKLA.

Na ulicy Legjonów u wylotu ul. Kaźmierzowskiej we Lwowie, wydarzył się niezwykły wypadek. Włościanin z Czerny, Mikołaj Baran, przybył do Lwowa z choremi jałówkami, umieszczonemi na wozie i ujrzawszy pędzący motocykl, dostał ataku sercowego i zmarł na wozie. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

ZAJŚCIA ANTYSEMICKIE W LISZKACH.

W Liszkach pod Krakowem w nocy z poniedziałku na wtorek doszło do ekscesów antyżydowskich. Jak podają władze — nieznani sprawcy przecięli przewody telefoniczne do Krakowa.

Wybito kilka szyb i zdemolowano jeden sklep. W związku z ekscesami aresztowano kilku miejscowych członków Stronnictwa Narodowego. Niektórzy z nich już poprzednio byli karani.

Kresy Wschodnie.

POŻAR WSI.

We wsi Strzelisk pow. sarneńskiego w woj. wołyńskiem wybuchł pożar, pastwą którego padł dobytek 7 miejscowych gospodarzy. Dzięki interwencji straży pożarnej pożar udało się stłumić, ratując resztę wsi. Wysokość strat nie jest narazie ustalona.

SKAZANIE B. NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Równie na Wołyniu został skazany na 3 i pół roku więzienia b. naczelnik urzędu skarbowego Tadeusz Kalinowski za pobieranie łapówek, za samowolne zmniejszanie wymiaru podatków i rozkładanie należności na raty. Ze względu na to, że przed sądem zeznawało 40 świadków, rozprawa trwała 2 dni.

PLAGA POŻARÓW.

Jedna z najgroźniejszych plag Polesia — plaga pożarów zbiera już swe pokłosie. Oto znów w kilku miejscowościach Polesia straszliwy żywioł spowodował strat na dziesiątki tysięcy złotych.

I tak we wsi Zalesie w pow. kobryńskim pożar strawił 7 zabudowań gospodarskich. We wsi Ciołkowice Wielkie spłonęło około 40 zabudowań mieszkalnych i budynków gospodarczych oraz inwentarz żywy i martwy. Również i wieś Aleksandrowo w pow. pińskim nawiedził ten straszny żywioł. Niema dnia, aby kroniki policyjne nie donosiły o mniejszych lub większych pożarach.

Straszliwa tragedja matki

Kraków został wstrząśnięty wiadomością o tragicznej śmierci matki i dwojga córek.

Do gminy Prądnik Czerwony wezwano pogotowie ratunkowe, gdzie w mieszkaniu przy ul. Wieczystej 14, Agnieszka Wawrowa lat 36, żona funkcjonarjusza kolejowego powiesiła swe córki 9-letnia Elżbietę i 12-letnia Florentynę, poczem sama popełniła samobójstwo przez powieszenie.

Kiedy pogotowie przyjechało, zwłoki już były zimne. Na miejscu bawiła policja, celem ustalenia powodów tragicznego zabójstwa i samobójstwa. Przesłuchiwano w ciągu nocy kilkudziesięciu świadków.

Pewnem jest, że Agnieszka Wawrowa cierpiała od kilku lat na rozstrój nerwowy, który przerodził się nawet w chorobę umysłową. To niewątpliwie jest podkładem straszliwego czynu matki.

Proces o handel rozwodami

Władze prokuratorskie w Warszawie postawiły w stan oskarżenia głośnego już dziś „biskupa" sekty tak zw. kościoła narodowego Farona, pod zarzutem uprawiania handlu rozwodami.

Obrony Farona podjęło się całe grono adwokatów ze sfer wolnomyślicielskich. Teza obrony zmierza do wykazania, że Faron udzielając rozwodów, nie twierdził bynajmniej, że mają one jakiekolwiek znamiona, prócz znaczenia religijnego o tonie „Kościoła narodowego".

Faron mimo wytoczenia mu sprawy karnej w dalszym ciągu uprawia swój proceder rozwodowy. Za rozwody te Faron i jego duchowni pobierają dość słone opłaty.

Ruch ludowy w województwie lwowskiem

— **W powiecie Nisko** — na zjeździe powiatowym S. L. w dniu 8 marca br., dokonano wyboru nowego zarządu powiatowego na rok bieżący. Prezesem jednomyślnie został wybrany p. Adam Drąg. Świetny referat polityczny wygłosił p. Tomasz Sagan z Jeżowego, sprawy organizacyjne omówił p. Adam Drąg. W dyskusji przemawiał p. Antoni Warchoł z Przędzela, p. Łach Franciszek z Grobel, p. Stanisław Rodzeń, p. Trznadel z Nowego Kamienia.

— **W powiecie Krośnieńskim** urządzono w Cergowej konferencję polityczną, w której wzięło udział 307 delegatów z okolicznych wsi. Referowali sprawy polityczne, gospodarcze, samorządowe p. Siciński, p. Sanocki, pan Znój, p. Ziemba i p. Stanisz. Ponadto odbyły się większe zebrania w Moderówce. Przemawiał tam dr. Wojnar z Krosna i p. Stanisz z Lubatowej. Niezależnie od tych zebrań odbyły się zebrania organizacyjne prawie we wszystkich kołach.

— **W powiecie jarosławskim** we wsi Rudołowice na zebraniu zorganizowano Koło ludowe. Przemawiał p. Dmytruś z Wiązownicy. Do organizacji zapisało się przeszło 100 osób, wykupując legitymacje. Bardzo poważny zjazd prezesów Kół i działaczy ludowych odbył się w dniu 13 marca br. w obecności 453 osób. Referat polityczny wygłosił prezes Zarządu Okręgowego S. L., p. Bruno Gruszka, organizacyjny pan dr. Jedliński, poczem prezesi Kół składali wyczerpujące sprawozdania. Zjazd ten wykazał niebywały rozwój organizacji S. L. w powiecie jarosławskim. W Szówsku, dnia 8 marca przy udziale około 400 osób z Szówska, Piwody i Wiązownicy odbyło się zebranie organizacyjne. Przemawiał dr. Jedliński z Jarosławia. Na zebraniu, po omówieniu spraw politycznych i gospodarczych, poruszono również bolączki miejscowe. Żalono się na fatalny stan dróg w powiecie, oraz na nienależyte konserwowanie brzegu Sanu, przez co chłopi ponoszą stale szkody.

— **W powiecie brzozowskim** na zjeździe w Humniskach, po referatach i dyskusji, dokonano wyboru nowego Zarządu Powiatowego S. L. Prezesem został wybrany mgr. Walenty Dżula.

— **W powiecie Mościska w Wojkowicach zawiązano Koło ludowe.** W okolicznych wsiach poczyniono przygotowania do założenia Kół ludowych. Po reorganizacji Kół ludowych, ludowcy przystępują do zjazdu i wyboru nowego zarządu.

Zakończenie strajku w Wieliczce

W czwartek popołudniu zakończony został strajk w Wieliczce. Robotnikom przyznano po 2 latach pracy deputaty węglowe, wszystkim zaś robotnikom deputaty solne. Od 1 lipca saliny będą czynne cały tydzień.

Zawieszenie 3 klubów żydowskich w Częstochowie

Na terenie Częstochowy władze administracyjne zawiesiły działalność trzech robotniczych klubów żydowskich: „Błyskawicy", „Gwiazdy" i „Ha poelu" za przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach.

O ile dochodzenie wykaże, że istotnie działalność tych klubów wykraczała poza ramy przepisów o stowarzyszeniach, wówczas zostaną one rozwiązane.

Zaznaczyć należy, że na terenie woj. kieleckiego już w kilku miejscowościach władze administracyjne musiały energicznie interwenjować w niektórych klubach, które — pod pokrywką sportu — były rozsadnikiem wywrotowej akcji antypaństwowej.

A władze gdańskie wciąż szykanują Polaków

Represje w stosunku do tych Polaków, którzy posyłają dzieci swe do szkoły polskiej, stosowane przez władze gdańskie nie tylko że nie ustają, ale przeciwnie mnożą się coraz to bardziej. Wypadek taki wydarzył się ostatnio we wsi Wielkie Trąbki. W miejscowości tej wskutek odpowiedniej instrukcji, miejscowi właściciele domów wypowiedzieli w wielu wypadkach mieszkania Polakom, którzy posyłają dzieci do miejscowej polskiej szkoły.

Los taki spotkał m. in. pp. Baranowską, Artujansa i Brajera.

Celem lokalnych władz jest usunięcie tych Polaków z Wielkich Trąbek, ażeby w ten sposób utrudnić istnienie miejscowej szkoły polskiej.

Sprawa ta znajdzie epilog w sądzie, ponieważ poszkodowani Polacy nie zgodzili się na wymówienie im mieszkań i zgłosili protest w tej sprawie.

Protest jednak protestem, gdzież są jednak władze polskie, gdzie konsulowie polscy, by dopuszczali do takiego prześladowania Polaków na terenie W. M. Gdańska? Przecież te szykany i prześladowania władz gdańskich w niczem nie ustępują słynnym metodom prześladowań przedwojennej hakaty.

Dlaczego Krzyżakom na terenie Pomorza i Pomorskiego pozostawia się tak szeroką nie tylko już swobodę w prawach mniejszościowych, ale możność wyraźnego szkodnictwa dla Polski?

Taka przyjaźń to psu na budę się nawet nie zda.

*

Notowania giełdowe

LEN.

WILNO, 26. 3. Giełda lniarska notuje za 1.000 kg. w z.: — len trzepany stand. horodziejski 1.550—1.590. Reszta cen bez zmian.

Nowości literackie
w programach Polskiego Radja

Radjofonja polska coraz szersze obejmuje kręgi słuchaczy. Gwałtownie bowiem wzrasta liczba radjoabonentów w Polsce. To zobowiązuje. Nic więc dziwnego, że wszystkie działy programowe Polskiego Radja stale podnoszą swój poziom. Ważnem jest to zwłaszcza w dziedzinie literatury, tak niezmiernie dziś w Polsce zaniedbanej. Wszak każde słowo, rzucone przez mikrofon dociera do kroci słuchaczy, pozbawionych często innych przeżyć kulturalnych.

Do imprez, cieszących się powodzeniem należą niewątpliwie „Wieczory Literackie". Kilka ciekawych audycyj tego typu przygotowuje na okres najbliższy Wydział Literacki Polskiego Radja. I tak już dziś można zapowiedzieć Wieczór Sienkiewiczowski p. t.: „Nieznane rękopisy Henryka Sienkiewicza", znalezione w Oblęborku, w opracowaniu d-ra Józefa Birkenmajera. Drugi wieczór literacki poświęcony będzie twórczości Henryka Rzewuskiego, autora pierwszej polskiej powieści obyczajowej „Listopada" w opracowaniu Romana Zrębowicza, ze słowem wstępnem prof. Z. Szweykowskiego. — Trzecim z kolei będzie wieczór muzyczno-literacki w opracowaniu również Romana Zrębowicza, a poświęcony Huculszczyźnie. Audycja ta, osnuta na tle ciekawej, niedawno wydanej książki d-ra St. Vincenza p. t. „Na wysokiej połoninie", przyniesie również dźwięki oryginalnej huculskiej muzyki.

Wkońcu należy wspomnieć o dwóch ciekawych djalogach przed mikrofonem. Pierwszym z nich będzie improwizowana dyskusja na temat wartości artystycznych Teatru Wyobraźni pomiędzy d-rem Emilem Breiterem, atakującym ten nowy rodzaj twórczości dramatycznej a znanym krytykiem Tymonem Terleckim, apologetą słuchowisk radjowych. Drugi djalog — przełożony z angielskiego przez niezrównaną tłumaczkę dzieł Conrada — Anielę Zagórską, rozpęta spór na temat wychowywania dzieci.

Dwa różne poglądy na tę kwestję sprezentują radjosłuchaczom: znakomity pisarz angielski Chasterton i myśliciel — Roussel, oczywiście przez usta dwóch oddających ich słowa — aktorów.

Kto słucha radja umiejętnie, t. zn. z programem w ręku, ten będzie umiał i mógł z tych „Wieczorów" wyłonić i dla siebie wiadomości niezawodnie cenne i przeżyć chwile podniosłych intelektualnych wzruszeń.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek — 31. III.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 „Kukielki Śląskie" — Audyca dla szkół; 12.40 Koncert; 1325 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 „Z rynku pracy"; 15.30 Muzyka lekka; 16.00 Skrzynka PKO.; 16.15 Muzyka; 16.45 „Cała Polska śpiewa"; 17.00 „Skarby Polski" — odczyt; 17.1[illegible] Płyty dla znawców; 18.10 Piosenki francuskie; 18.30 „Książki o chłopach i wśród chłopów" — szkic literacki; 18.55 Skrzynka rolnicza; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Monolog; 20.10 Koncert; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej"; 21.00 Koncert historyczny muzyki polskiej; 22.00 Muzyka lekka; 23.05 Muzyka taneczna.

Środa — 1. IV.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 „Walka z chorobowością" — pogadanka; 12.30 Koncert; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Koncert; 16.00 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17.00 „Dyskutujmy"; 17.20 „Jak to miło w kwietniu bywa"; 18.00 Koncert kameralny; 18.30 „Skrzynka ogólna"; 18.55 „Rozkosze hreczkosiejstwa" — skecz; 19.38 „Zagadki sportowe z nagrodami". 19.50 Reportaż aktualny; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej"; 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina"; 21.40 „Prima aprilis literacki" — djalog; 21.55 Auktualna pogadanka gospodarcza; 22.05 Muzyka taneczna.

Odpowiedzi Redakcji

— **Panu Feliksowi Koniecznemu, Bojanowo:** Wspomniane numery w lutowem ciągnieniu nie padły. Adresu wspomnianego lekarza nie znamy. Radzimy powierzyć leczenie swej dolegliwości okuliście z Rawicza, który, o ile będzie możliwem, Panu pomoże.

— **Panu St. Zatorskiemu, Zawady, pocz. Warka:** Radzimy zwrócić się do Starosty powiatowego, jako przewodniczącego Wydziału powiatowego i przedłożyć mu całokształt sprawy z prośbą o uwzględnienie.

— **Panu Kaźmierzowi Bernackiemu, kol. Wygadanka:** Założenie piorunochronów winien Pan zlecić firmie instalacyjnej, gdyż Pan jako niefachowiec tego zrobić nie może. W najbliższem Panu mieście, w Łucku, istnieje firma instalacyjna: Jarban, Łuck, ul. Jagiellońska 33.

— **Panu W. Kochańskiemu, Nacewicze:** O ziemię z parcelacji należy starać się na specjalnych formularzach, które otrzyma Pan w miejscowem starostwie powiatowem. Formularz taki, wypełniony i zaopatrzony w poświadczenie wójta, należy przesłać do tego starostwa powiatowego na terenie którego parcelowany majątek się znajduje.

Słownik obcych wyrazów otrzyma Pan w Domu Książki Polskiej w Warszawie, Plac Trzech Krzyży. Radzimy poprosić o cennik.

— **P. Sobolewski Zyg., Szostkowo p. Góra k/Płocka.** Pieniądze otrzymaliśmy. Abonament opłacony do dnia 1 maja rb.

— **P. Hryć Bronisław, Korczew n/Bugiem.** Gazetę przesyłamy bez przerwy. Upomnienie wysłaliśmy omyłkowo. Przepraszamy. Abonament opłacony do dnia 1 kwietnia rb.

— **P. Włodarczyk Juljan, Zbydniów.** Wysyłkę wydania droższego rozpoczęliśmy z dniem 15 marca rb. i od tegoż dnia liczymy WPanu prenumeratę.

— **P. Żuchowski Michał, Łomża.** Elementarza języka niemieckiego nie mamy na składzie. Posiadamy samouczek polsko-niemiecki w cenie zł. 5.30 (łącznie z portem).

— **P. Kubiak Józef, Antoniewo p. Kutno.** Gazetę wysyłamy regularnie od 15 stycznia rb. Wina leży po stronie poczty lub gminy, zależy gdzie WPan odbiera. Radzimy reklamować. Brakujące egzemplarze możemy wysłać, prosimy podać numery.

— **P. Jedynak Józef, Ćniewosówka p. Jasionów.** Gazetę wysyłamy regularnie od 1. I. 36. Prosimy reklamować na poczcie lub w gminie, zależy gdzie WPan pobiera. My będziemy też interwenjować. Brakujące egzemplarze gazety prześlemy, prosimy podać numery.

— **P. Lichwala Roman, p. Ciemielnik, Śladków Duży.** Gazetę wysyłamy. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Abonament opłacony do dnia 1 maja rb.

Ceny zboża w Kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 16-go do 22-go marca 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych:

Giełdy krajowe:

	Pszenica	Żyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	21.25	13.22½	15.77½	15.70
Gdańsk	20.20	14.42½	16.87½	16.12½
Poznań	19.54	13.27½	15.50	14.62½
Bydgoszcz	19.62	13.78	15.75	15.44
Łódź	21.50	14.12½	15.50	15.94
Lublin	19.99	12.22½	—	13.61
Równe Woł.	18.22	10.90	13.97	12.69
Wilno	20.25	13.09	—	13.92
Katowice	20.57	14.67	—	16.78
Kraków	19.67	13.65	—	15.56
Lwów	18.38	11.90	15.87½	14.72

Giełdy zagraniczne:

	Pszenica	Żyto	Jęczm.	Owies
Berlin	44.94	37.10	45.15	—
Hamburg	19.42	11.88	—	13.14
Praga	38.21	30.50	30.80	26.95
Brno Morawsk.	37.11	29.40	29.92	26.73
Wiedeń	36.37½	26.12½	32.00	25.87½

WĄGRY
ROZSZERZONE PORY
TŁUSTA SKÓRA

Miałam okropną cerę. Skóra moja pokryta była wągrami i miała rozszerzone pory. Wszystkie środki zawiodły. Wreszcie, idąc za radą pewnego chemika, spróbowałam Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego), spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Po kilku dniach cera była już świeższa i bielsza. Po tygodniu zaś wszystkie rozszerzone pory i wągry znikły, a cera stała się jasną, gładką i delikatną.

Krem Tokaon, koloru białego, zawiera czysty krem i oliwę. Wnikają one do głębi porów i wydobywają z nich głęboko zakorzeniony kurz i brud, którego mydło i woda dosięgnąć nie mogą. Inne cenne składniki, zawarte w Kremie Tokalon, odżywiają odmładzają skórę i ściągają pory. Każda kobieta, nawet w średnim wieku może szybko osiągnąć świeżą, śliczną cerę, jaką mogłaby się szczycić każda młoda dziewczyna.

St. Leśniowski
O nawozach pomocniczych
cena z przesyłką . . . 1.75

Książkę wysyłamy tylko zapoprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz.

OGŁASZAJCIE
W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

dlaczego CZANG?

... GDYŻ PUDER TEN O EGZOTYCZNYM ZAPACHU, UKŁADAJĄC SIĘ RÓWNOMIERNIE NA SKÓRZE, UKRYWA WSZELKIE USTERKI CERY, USUWA POŁYSK I NADAJE CERZE MŁODZIEŃCZĄ ŚWIEŻOŚĆ I WDZIĘK.

PUDER
CZANG
DE LACART

Dzielny
fachowiec poszukuje pracy w rybołóstwie. Gajewski Fr. Wawrowice pow. Lubawa.

Poszukuję
młodszego kołodzieja lub robotnika z gotówką od 200-300 zł. oferty do Gazety Grudziądzkiej pod nr 37.

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pom.). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P. K. O. Poznań Nr. 200.420.
Za redakcję odpowiedzialny Maks. Helak, Grudziądz, ul. Młyńska 8. — Drukiem Zakł. Graficznych i Wydawn. W. Kulerskiego w Grudziądzu w Tuszewie